

Wyprawa żeglarska FART Race - ISLANDIA 2007

01- 25 czerwca
na jachcie s/y SYRENKA

Cuxhaven - non stop przez Morze Północne - północna Szkocja - cieśnina Pentland - Islandia

Klub Morski HORN



Patronat:

Wojewoda Świętokrzyski - Grzegorz Banaś
Prezydent Miasta Kielc - Wojciech Lubawski

Patronat Medialny:

Echo Dnia
Gazeta Wyborcza
Radio Kielce
TVP3

Sponsor:

Pan Mirosław Szczukiewicz, Prezes firmy FART



OCEANUS

NIVS

2007 © KM HORN & iwona plucner

Sea Club HORN - Poland www.klubhorn.pl

Załoga:



Adam Rogaliński - kapitan. Z wykształcenia chemik. Na co dzień pracuje w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Kielc. Podczas rejsu odpowiada za wszystko.



Marcin Banach - I oficer. Podróżnik, obecnie zwiedza północno-zachodnią Europę, jest elektronikiem i mechanikiem precyzyjnym. W trakcie żeglugi odpowiada za bieżącą nawigację, jest także odpowiedzialny za kontakty w portach z miejscową władzą oraz z polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi.



Jerzy Ziętał - II oficer. Inżynier budownictwa lądowego, obecnie przedsiębiorca budowlany. W rejsie odpowiedzialny za właściwy przydział środków spożywczych dla kambuza.



Zbigniew Olszowski - III oficer. Dowódca stróży prawa z komendy rzecznej Policji w Warszawie. Podczas rejsu odpowiada za stan techniczny jachtu oraz ochronę załogi.



Hubert Długosz - IV oficer. Prawnik, współwłaściciel kancelarii prawnej. Podczas żeglugi zajmuje się strategicznym planowaniem rejsu oraz prawną stroną wszelkich zdarzeń. Zajmuje się także programem turystycznym na Islandii.



Magda Waldon - I wachta. Dbą o nasz zdrowie jako pracownik administracji służby zdrowia. Pilnuje wszelkich ubezpieczeń zdrowotnych oraz kondycji załogi.



Krzysiek Synowiec - II wachta. Oficer Państwowej Straży Pożarnej. Dbą oczywiście o bezpieczeństwo pożarowe, a także ma ważne zadania w przypadku alarmów jachtowych.



Piotr Waldon - III wachta. Informatyk - programista. Odpowiada podczas rejsu za łączność z krajem, transmisję danych i oprogramowanie komputerów pokładowych.



Wojtek Wiszniewski - IV wachta. Logistyk w dużej firmie spożywczej. Odpowiada za przygotowanie trekkingowe załogi zwłaszcza na lądową część wyprawy, zajmuje się także kontaktem z mediami.

Historia subiektywna Klubu Morskiego HORN

Początki Klubu sięgają 1989 roku, kiedy zrodził się w głowie Adama Rogalińskiego, studenta WSP w Kielcach, pomysł zorganizowania rejsu po słonej wodzie Morza Bałtyckiego. Kilku osobom zachciało się czegoś więcej, czegoś bardziej niedostępnego, z wyższej żeglarskiej półki. Adam zorganizował pierwszy tygodniowy rejs po Bałtyku. Po powrocie było jasne, aby pływać po morzu musimy mieć organizację, która będzie się w tym specjalizować. Wyloniony na Zebraniu Założycielskim Zarząd szybko przedłożył wymagane papiery i ... 26-11-1991 r. Wojewoda Kielecki wpisał do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej KIELECKI KLUB MORSKI „HORN”. Odtąd nasz Klub istniał nie tylko w marzeniach i głowach, ale w rzeczywistości. Dalsze losy to burzliwe wydarzenia, wiele większych i mniejszych przygód. Różne rejsy i podróże, żeglowanie na akwenach śródlądowych i morskich, działalność szkoleniowa, podwyższanie kwalifikacji i zapraszanie kolejnych osób do współpracy. 1992 r - udział w Zlocie największych żaglowców świata w Gdyni podczas Thall Shipps '92. 1993 r. - rejs jachtem Coriolis - Trzebież - Swinoujście - Sassnitz - Abbekas - Ystad - Skyllinge - Sandvig - Christianio - Nexo - Darlowo - Władysławowo - Hel - Jastarnia - Puck - Gdynia. Kawał drogi, fajne porty, dużo żeglowania, pierwszy sztorm - ok. 70 B. Lata 1996 - 97 to okres jachtu „Warszawska Nike”, na której przez kolejne kilka lat woziliśmy dzieciaki podczas zielonych szkół. Zatoka Gdańska, na Bornholm i do Kilonii. Porty Jastarnia, Hel i Władysławowo, to niemal nasze klubowe porty. Byliśmy tam dziesiątki razy właśnie podczas tych niedługich, ale jakże pouczających wypraw z dziećmi. Jednak ciągnęło nas dalej i dalej. Bałtyk jest piękny, ale chcieliśmy czegoś więcej. W 1998 r. na jachcie s/y Hubal, popłynęliśmy za wielką kurtynę, tzn. na drugą stronę Kanalu Kilońskiego. Łaba zrobiła niesamowite wrażenie, a cały rejs ze zmianą części załogi w Cuxhaven był wspaniały. Lata 1999 i 2000 to kolejne pływania na Coriolis i prowadzenie go pod dowództwem Adama. W maju 2001 roku odbyła się pierwsza impreza z cyklu Adriatycka Przygoda. Potem rejsy posypały się jak z rękawa. Rejs na s/y Jarl pod kapitanem Andrzejem Beblowskim (naszym honorowym klubowiczem); kapitalny i trudny rejs na jachcie Krysią z Górek Zachodnich do Calais - dalej kanałem la Manche; rejs do Kłajpedy na s/y Syrenka, rejs na Carterach 30 z Trzebieży do Kopenhagi i z powrotem, coroczna Adriatycka Przygoda i wreszcie większe rejsy do Edynburga i Bergen, a w 2006 r. na Wyspy Owcze. Ta wyprawa to kolejny przełom, Adam rozpoczął prowadzenie jachtów na oceanach. Podczas Adriatyckiej Przygody w 2005 roku było nas ok. 112 osób na 14 jachtach, a w 2006 r. 114 osób na 13 jachtach.

W marcu 2005 r. Klub został zarejestrowany jako Stowarzyszenia Pożytku Publicznego [nr w KRS 0000230300, nr NIP 657- 262-83-46 oraz REGON 260001647]. W rejestrze stowarzyszeń prowadzonym przez Prezydenta Miasta Kielce widniejemy pod numerem 48. Nasze konto bankowe w Banku Śląskim w Kielcach nr 85 1050 1416 1000 0022 9063 1742 przyjmuje wpłaty darowizn i 1 % odliczanego od dochodu.

Zadbaliśmy o pozyskanie sponsorów, pośród których należy wyróżnić przede wszystkim Pana Mirosława Szczukiewicza, Prezesa firmy FART i Pana Piotra Króla, właściciela firmy Hawed. Współpracujemy ze Szkołą Podstawową w Cedzynie, a z mediów należy wyróżnić gazetę Echo Dnia i Radio Kielce.

Obecnie w klubie jest około 70 osób, w tym 2 kapitanów, 3 j.s.m., 24 s.j., 25 z.j., mamy 6 Instruktorów oraz 3 Młodszych Instruktorów PZŻ. Organizujemy co roku szkolenia żeglarskie na różne stopnie żeglarskie oraz na inne uprawnienia, posiadamy dwa jachty - omegę „El Baniak” i el Bimbo „Twardy”. Wykorzystujemy je do szkolenia i rekreacji oraz do startów w regatach. Nasze zaplecze to nabrzeże w Cedzynie koło Kielc, a główne akwenu żeglugi morskiej to Adriatyk, Bałtyk, Morze Północne. Ulubione porty to Władysławowo, Hel, Jastarnia, a z zagranicznych Sassnitz i Helgoland w Niemczech, Bergen w Norwegii, duńskie Nexo i Christianso na Bałtyku, a także litewska Kłajpeda.

Zimą spędzamy na co dwutygodniowych spotkaniach tematycznych związanych z różnymi aspektami żeglugi. W planach mamy realizację projektu ratowniczego, który służyć zapoznaniu z zagadnieniami z ratownictwa morskiego i śródlądowego, poprzez udział w ćwiczeniach i akcjach symulowanych. Staramy się nawiązać współpracę ze służbami ratownictwa morskiego SAR, współpracujemy z WOPR-em. Klub obecnie ma dobrą kondycję, a jego przyszłość jest niezagrażona. Można mieć nadzieję, że obchody 20-sto, 30-sto, 40-sto itd. lecia Klubu będą cyklicznymi imprezami w coraz to szerszej grupie entuzjastów żeglowania. A ponieważ mamy poważne plany: rejs na Islandię, Grenlandię a w dalszej przyszłości ... nie zdradzimy tego jeszcze teraz, rozwój Klubu jest gwarantowany. Zabiegamy też o pozyskanie jachtu morskiego do szkolenia i do długich wypraw. Pozwoliliby to zdecydowanie zwiększyć ilość osób pływających i szkolących się na Morzu. A właśnie żegluga morska to sedno działania naszego Klubu.

Adam Rogaliński

Cel rejsu: Islandia, port Keflavik koło Reykjaviku
Jacht: dwumasztowa stalowa jednostka typu J-80, 80 m² żagli, s/y SYRENKA
Cele żeglarskie: Osiągnięcie przez Klub Morski HORN najwyższych szerokości geograficznych w historii świętokrzyskiego żeglarstwa, odwiedzenie Islandii, przepłynięcie nie mniej niż 1200 mil morskich, czas żeglugi około 300 godzin, nawiązanie do historii polskiej obecności na wodach wokół Islandii i złożenie hołdu polskim marynarzom spoczywającym na dnie wokół Islandii. Podnoszenie kwalifikacji żeglarskich - specjalny program dydaktyczny przygotowany na wyprawę, z wykładami, ćwiczeniami i zajęciami praktycznymi
Cele klubowe: Rozsławienie dobrego imienia Klubu Morskiego HORN